

Numer sesyjny !  
Katowice, 8 czerwiec 1988 r.

# Akcja

Pismo Akademickich i Organizacji  
Grup Działania Młodzieżowej  
Konfederacji Polski Niepodległej

## DZIS I JUTRO

Na początku maja czyli trzy miesiące temu, przebywając na zaproszenie Rządu RP, z krótką wizytą w Londynie wygłosiłem w POSK-u prelekcję pt. "Dlaczego PRL stoi przed kolejnym zakretem historii...". Starąłem się wtedy maksymalnie wiernie ukazać mój obraz kapeenowskiej wizji aktywizacji społeczeństwa. Jednak przedstawiany /mniej lub bardziej udolnie/ obraz wzrastającego państwa społecznego na władze spotkał się ze sceptycyzmem zebranych, podobna niewiara występowała wśród opozycjonistów krajowych. Zjawisko przypominało do złudzenia /acz w mniejszej skali/ samotny głos L. Moczulskiego z przełomu 1979/80 nawołującego do przygotowania organizacyjnego nadchodzącej eksplozji społecznej.

Jednak przyznać muszę, iż pomyliłem się dowodząc, że PRL stoi przed kolejnym zakretem... Bowiem, tak naprawdę, PRL wszedł już wtedy w kolejną fazę swojego upadku. W Polsce rozpoczął się kolejny okres historycznego przyspieszenia, czego dobitnym świadectwem są kwietniowo-majowe wydarzenia.

Tysiące robotników przystąpiło do strajków, dziesiątki tysięcy Polaków wyszło na ulice /gł. 1 i 3 maja oraz studenci/, setki tysięcy wzięło udział w różnorodnych akcjach protestacyjno-solidarnościowych /wiece, petycje, pogotowie strajkowe, itp./. Już nie garstka opozycjonistów, lecz społeczeństwo spontanicznie przystąpiło do rewindykacji placowych i politycznych z okresu "S". Najaktywniejsza była, jest i będzie oczywiście młodzież.

To nie prowokacja władz, nie działacze "S", KPN, PPS czy innych struktur, tworzyło rzeczywistość tego procesu. Opozycja tylko wspierała /technicznie i informacyjnie/ majowy protest, zaś jego twórcami byli głównie młodzi Polacy, nie godzący się z koszmarną rzeczywistością PRL /na przykład na mieszkanię czeka się do 40 lat/. Wolniej acz równolegle aktywizują się inne pokolenia. To proces złożony, lecz naturalny.

D-08/460/10



12.06.

[4]

+ + + + + + + + + +  
Niniejszy numer "Akcji" jest numerem sesyjnym. Sesja jest to okres, w którym studenci czytają cokolwiek więcej niż zwykle, ale za to mniej lubiane teksty. Szanując więc czas i przekrwione oczy naszych czytelników zdecydowaliśmy się na nową formę wyrazu - właśnie numery sesyjne. Numery, w których wiadomości niewiele, bo akademiki trzęsą się od ogólnego stukania, a nie od nowinek i szeptanej propagandy. Może ktoś zapytać: więc po co tę "Akcję" robicie? Odpowiadamy: choćby po to, by życzyć Wam i Sobie połamania wszystkiego, co tylko w tej sesji połamać można.

Życzymy więc i zachecemos do lektury lekkiej. Łatwej i przyjemnej i, co najważniejsze - tylko dwustronicowej.

Redakcja Sesyjna

+ + + + + + + + + + =

## INFORMACJE

Dotarły do nas informacje o nowej inicjatywie wydawniczej w naszym środowisku. Rozpoczyna się ukazywać pismo pt. "Kurier Studencki", wydawane przez wchodzącą w skład regionalnego NZS Górnośląską Komisję Koordynacyjną NZS. Inicjatywa ta jest kontynuacją pisma "Płomień" wychodzącego w 1984 roku. /inf.wł./

Po długiej przerwie wznowiono wydawanie łódzkiego pisma KPN pt. "Wolna Polska". Pojawiły się numery 23 i 24. Czterostronicowa gazetka drukowana jest techniką sitodrukowa w formacie A-5. W Lublinie natomiast Konfederacja rozpoczęła wydawanie kwartalnika społeczno-politycznego "Profil". Technika sitodrukowa, format A-5, stron 40, cena 160 zł. Pierwszy numer zawiera teksty m.in. Leszka Moczulskiego, Dariusza Wójcika, przedruki z prasy zachodniej, recenzje. /inf.wł./

Od kilku tygodni na Uniwersytecie Warszawskim trwa jawna sprzedaż prasy KPN, głównie "Gazety Polskiej". Od połowy maja rzedano kilka tysięcy egzemplarzy "GP", co, jeśli wziąć pod uwagę olbrzymią konkurencję, nie jest liczbą małą. /inf.wł./

1 czerwca warszawski oddział Pomarańczowej Alternatywy zorganizował obchody Internationalistycznego Dnia Dziecka. Ze śródmiejskiego pasażu, po wiecu, na którym odczytano "Oświadczenie krasnoludowe", ruszył ul. Marszałkowska w kierunku hotelu "Victoria" 300-osobowy pochód, prowadzony przez transparent: "Krasnoludki wszystkich kryjówek łączcie się", oraz "Milicja w kramie czarów". Skandowano: "Chodźcie z nami

C 82115

602566 III

Sięgnijmy tylko pamięcią do owego lata 1980. Najpierw czerwcowo-lipcowe pojedynki ogniska strajkowe, potem większe ośrodki a wszystko ugaszone pieniędzmi. Gierki spokojnie jedzie na wakacje. Po trzech tygodniach nagle staje Trójmiasto, potem kilka regionów i w rezultacie - porozumienie społeczne. Dopiero na końcu, w obliczu sukcesu, solidarnego parcia zwycięskiej młodej generacji udzieliła reszta kraju. Ostatni, kilkumiesięczny okres zmagania I połowy 1988r. mamy już za sobą. Władza dzięki pieniądзом i zagubieniu działaczy społecznych /tych, którzy w 80 roku byli też radykalni/ uzyskała chwilową przerwę. Pierwsza runda zakończyła się więc bez jednoznacznego rozstrzygnięcia. Pozostawmy szczegóły przeszłości historykom. Najważniejsze jest teraz spojrzenie w przyszłość. Tylko prawidłowe rozpoznanie daje nam szansę na optymalne wykorzystanie nadarzających się okazji. Jedno wydaje się być nieuchronnym - ustępstwa komunistów na rzecz społeczeństwa. Gra idzie tylko o ich zakres, najlepiej zdają sobie z tego sprawę władze, utraciły bowiem jedyny skuteczny sposób powstrzymywania Polaków - masowe uwięzienia. Ostatnio rozmiar wszelkich represji wobec skali aktywności społecznej jest znikomy. Tę "zagodność" wymusza m.in. układ geopolityczny, Gorbaczow i Jaruzelski starają się o kredyty na przetrwanie. Do czego to wszystko zmierza? Z pewnością narodził się większy zakres swoich wolności, uświadomił wpływ na rzeczywistość PRL, może to nastąpić w dwojaki sposób: 1. SALONOWO - poprzez porozumienie / pakt anty kryzysowy / ugodowej części opozycji /doradcy i ważniejsi działacze "S"/ z władzami. Tu, za chwilę spokoju i kredyty PZPR musi ustąpić na polu społeczno-ekonomicznym. Sądząc po wypowiedziach wielu opozycjonistów oraz notabli PRL jest to scenariusz najbardziej prawdopodobny. 2. STARCIE. Utrzymywanie obecnego stanu "zawieszenia" jest na dłuższą metę niemożliwe. Komunistom brak pieniędzy, a rozbudzony apetyt społeczny rychło da znów znać o sobie, tylko że w coraz dynamiczniejszych i masowych formach. Strąki i manifestacje wymusza co prawda dalej idące ustępstwa władz, ale ze względu na zakres swej żywiołowości są bardziej niebezpieczne w realizacji. Kierownictwo KPN wołałoby spełnienia wizji pokojowej, z tym, że zaakceptować możemy tylko porozumienie korzystne dla społeczeństwa /tzn. dające minimum - pluralizm związkowy i obciążające kosztami reformy administracji, a nie społeczeństwo/. Licząc na dozę realizmu władz PRL oraz twarde stanowisko młodej części opozycji, powinniśmy wszyscy przygotować się na realizację wariantu konfrontacyjnego. Pozostaje tylko życzyć, aby znów wołanie nurtu niepodległościowego nie przeszło wśród niezależnych ośrodków opiniotwórczych bez echa. Oby!

Adam S L O M K A

krasnalami", "Nie ma wolności bez czerwoności". Pochód zakończył się w Ogrodzie Sańskim tańcem i okrzykiem: "Milicjantom dziękujemy". Jak donoszą obserwatorzy, czerwonego święta nie zakłóciły żadne niebieskie akcenty.

/inf.wł./

Andrzej Szewczuwaniec w Bytomiu

8 czerwca w znanym bytomskim kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Sw. została odprawiona przez o. Romana Złotkowskiego comiesięczna Msza sw. w intencji Ojczyzny, tym razem mająca szczególnie uroczysty charakter. Podczas niej poświęcono 2 sztandary: NSZZ "Solidarność" w Piekarach Śląskich i Duszpasterstwa Robotniczego Zagłębia Dąbrowskiego. Rodzicami chrzestnymi pierwszego byli p. Danuta Skorenko z RKW NSZZ "S" regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz specjalnie przybyły na tę uroczystość, legendarny już p. Andrzej Szewczuwaniec, przewodniczący ostatniego Komitetu Strajkowego HiL i obecnego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" w Hucie. Rodzicami chrzestnymi drugiego sztandaru zostali: p. Barbara Czyż /KPN/ i p. Tadeusz Jedynak. W trakcie uroczystości przemawiali: w imieniu "Solidarności" Piekarskich p. Bazyli Tyszkiewicz, Regionalnego Komitetu Strajkowego p. Jacek Smagowich oraz p. Andrzej Szewczuwaniec. W całej uroczystości wzięło udział ok. tysiąca osób. Po Mszy Sw. odbyło się uroczyste wyjście ze sztandarami z kościoła. Z pozostałymi w kościele /ok. 300 osób/ spotkał się specjalnie przybyły p. Jacek Kuroń. Po krótkiej, 15-to minutowej ocenie niedawnych wydarzeń w kraju odpowiedział na 4 pytania, m.in. potwierdzając swoją linię porozumienia z władzą, choć w nieco radykalniejszej formie niż to uczynił w pisanym jesienią "Krajobrazie po bitwie". Całość skończyła się przed 21.00 Kor.

+ + + + + + + + + +  
"Akcja" - pismo Akademickich Grup Działania i Organizacji Młodzieżowej KPN  
"Strzelec". Kontakt z przedstawicielem redakcji: Katowice, ul. Mieszka I 15/75  
Tel. 545-551 w.307 poniedziałki 10-13<sup>00</sup>  
Koszt egzemplarza ok.10 zł.

+ + + + + + + + + +